

Paul Skupny, Jan -1- 2

10273

10273

Kap. Pietvasenko Józef robotnik kolejowy. // Mł  
W październiku 1939 roku byłem w niewoli niemieckiej  
byłem więziony do niewoli w Warszawie. W listopadzie tegoż  
roku przyszedłem do domu miasteczka Biemianonie wojew. Nowo-  
grodzkie. W październiku przy głosowaniu nie byłem i systemu  
głosowania nie wiem. Lecz wiem że byli politycy, którzy  
mówili: każdy musi iść do głosowania, jeżeli kto nie pójdzie  
będzie przeciwnikiem władz sowieckich i będzie rozachowany  
jako wroóg do sowieków. Po głosowaniu obserwowali że 30  
procent nie głosowało. Przeglądali że to byli osadnicy i byli  
polskie urzędniki i członkowie wiejskich. Mówili: zato osadników  
wywieźli że oni będą zawsze wrogami, a więcej wywieźć nie  
będą, <sup>które</sup> słuchając ich zarządzeń będzie i do 14 marca masowych  
aresztowań nie było. Koszary na gminę dawali politycy. Kole-  
jarzy czasowo zostali na własnych stanowiskach. Pisarze gmin-  
ne zostali na miejscu z całym inventarzem. Macielem  
gminy, ichnego sielsowidu został Kozub, były pisarz  
gminy, który siedział 1 rok w więzieniu za defraudację,  
na układał kontyngenty na gospodary zdawanie zboża i mienso  
dla sowieków, Kozubowski spoiandzał spisy rejestracyjne wozow-  
wistów armii polskiej. Milicja składała się z żydów i pola-  
ków najmniejszej sporej, przedstawiali wielką władzę, robili re-  
wizji i rabowali od gospodary według swego widzenia.  
Politycy zwalęwali ludność miasteczka na mitingi i po-  
gadanki, wychwalali swoje władze, kulturę i kolhoz, a  
wszystko co polskie potępiali. Mówili że Polska już nie  
powstanie, polskiego rządu już nie ma i mowa polska  
istnieć nie będzie. W smutkach nauka polska zabroniła.  
14 marca 1940 rozpoczęli masowe aresztowania niektórych  
tych co nie głosowali. Po nocach przychodzili enkaw-  
drzei robili rewizji wszystko łamali przewracali chociaż  
nie nic znaleźli, polskie książki gazety karali spalić.  
Po dokonaniu rewizji, obszukali poszczególnego obywatela i  
wnoce rabowali z domu, wsadzali do więzienia i na

-1-2-

zrealizowali rozmaite przestępstwa, co nigdy nie było, aby  
wydać wyrok na 5 lub na 8 lat pracy przymusowej.  
Taki los tych, co ienomo nie głosowali.

Józef Piłsudski.

20005-1-5